

## Saperzy doskonałą rzemiosło wojskowe



**Podczas pracy z materiałem wybuchowym trzeba być niezwykle ostrożnym. W tej profesji nie można pozwolić sobie nawet na najmniejszy błąd.**

Świętoszowscy saperzy z 10 Brygady Kawalerii Pancernej nie mogą liczyć na wakacyjny odpoczynek. Na co dzień budują przeprawy przez rzeki dla czołgów i transporterów opancerzonych albo szukają w lasach niewybuchów. Teraz przyszło im zniszczyć drogę, po której miały przejechać pojazdy przeciwnika.

Saper zawsze jest na pierwszej linii ognia. Czy trzeba zmierzyć się z niewybuchem z czasów drugiej wojny światowej, czy z rzeką, która stanęła na drodze oddziałom zmechanizowanym. Nie ma zadania, którego saper się nie podejmie.

Saperzy z 10 Brygady Kawalerii Pancernej na świętoszowskim poligonie tym razem musieli uwodnić, że działania destrukcyjne także mają opanowane do perfekcji. Zadanie, jakie postawili dowódcy, brzmiało - utrudnić przejazd wojsk nieprzyjaciela.

W pracy sapera liczy się przede wszystkim opanowanie i dokładność. Najmniejszy błąd może doprowadzić do niekontrolowanego wybuchu.

W przypadku działań wojennych znaczenie ma także czas. Zadanie trzeba wykonać tak szybko, jak to możliwe. Bo w każdej chwili na horyzoncie może pojawić się nieprzyjaciel. Dlatego saperzy rozstawiają tak zwane miny płomień, które dają sygnał do odwrotu.

Myli się ten, kto uważa, że zawód saperski to typowo męska specjalność. Detonacje i wybuchy nie robią na paniach większego wrażenia. Nic nie jest w stanie przerwać opowiadania o swoich żołnierskich obowiązkach.

Świętoszowscy saperzy swoje umiejętności wykorzystują nie tylko na poligonach w trakcie ćwiczeń. W trakcie zagranicznych misji to oni unieszkodliwiają ukryte ładunki wybuchowe.

Żołnierze 10 Brygady Kawalerii Pancernej pod koniec roku wylecą do Afganistanu. Przez pół roku będą tam trzonem Polskiego Kontyngentu Wojskowego.

Zapraszamy również do obejrzenia materiału:

<https://gorzow.tvp.pl/48929629/saperzy-z-10-brygady-kawalerii-pancernej-cwicza-na-swietoszowskim-poligonie?fb>

Tekst: Tomasz Burchardt, Anna Gerke

Zdjęcia: kpt. Monika Wywiórka

